

CRNA OGŁOSZEN. Wiersz milimetry
jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 20 gr.,
za tekstem 7 groszy. — Każda nowa pod-
wyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogło-
szenia od dnia zmiany cen bez przesądnie-
go zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

PRENUMERATA miesięczna z dostarcza-
niem do domu oraz z przesyłką pocztową
3 złote, zagranicą 6 złotych. Konto cze-
kowe w Pocztovej Kasie Oszczędności-
wej Nr. 20.259.
Cena pojedynczego N-ru (250000)

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

Kwestja rzymska.

Temi dniami rozeszła się z Pa-
ryża po Europie w tysiącach eg-
zemplarzy książka, którą autor na-
zwał skromnie *un essai à larges traits
sur la fonction du pape dans le monde*,
czyli zarysem wszechświatowego
stanowiska Namiestnika Chrystusa
Pana na ziemskim padole.

Upředzmy z góry, że p. J. Car-
rère jest zdeklarowanym i gorącym
„papietą”, potroszę nawet przypo-
minającym gwelfów średniowiecz-
nych. Ale — stosunki włoskie do-
skonałe zna; przez czas dłuższy był
rzymskim korespondentem parys-
kiego „Temps”, obracał się w naj-
wyższych sferach Watykanu, przy-
jaźnił się zwłaszcza z kardynałem
Mathieu. Książka jego „Le Pape”
wyszła nakładem jednej z najpo-
ważniejszych firm wydawniczych
paryskich, Plon-Nourrit et Comp.

Co zawiera?
Przedewszystkiem gruntowne o-
balenie dość popularnej tezy, że
Rzym papież jest niejako dalezym
ciągłym Rzymu cesarów. Niel Ciąg-
łość nieśmiertelności wiecznego mia-
sta jest całkiem inną. Z Rzymu
imperatorów pozostały tylko ruiny.
Rzym cesarów to już dziś tylko
kupa gruzów. Nowy opanował je
pierwiastek duchowy, nie niemający
wspólnego z dziejami Sullów,
Pompejuszów, Cezarów i Augustów
i ów nowy pierwiastek duchowy
pedtrzymuje życie w nieśmiertel-
nej Romie. Na martwych zwali-
skach Rzymu cesarów kwitnie ży-
ciem nieśmiertelnym Rzym Piotra.

Cezar i Piotr! Dwa światy, dwie
potęgi, dwa godia, dwa pojęcia, dwa
pierwiastki. Między Cezarem i Piot-
rem nie może być żadnej solidarno-
ści, żadnej ciągłości. Cezar i
Piotr to absolutne przeciwieństwo.
Między Cezarem i Piotrem może i
musi być tylko walka.

Cezarem nie ma być koniecznie
jakis spadkobierca starorzymskich
imperatorów. „Cezarem” zwie p.
Carrère każdego, kto siłą chce u-
jarzyć świat, chce rządzić wiecem.
Cezar odradza się wciąż. Raz po
razu wobec „Cezara” świata staje
Piotr „a krzyżem w dłoni, ze Sio-
wem na ustach, z odwagą w sercu
i ufny w przyszłość bezgranicznie”.

Z Neroneum rozpoczyna się wal-
ka... i trwa do dziś dnia. Bo „Cez-
zar” może zwać się i Alarykiem i
Atylią i Barbarossą i Napoleonem.
Za Pepina i Karola Wielkiego stały
się dwie ogromne rzeczy: powstało
Państwo Kościelne, powstała na
własnym terytorjum władza do-
czesna papieży i powstało Cesar-
stwo Rzymskie, *Das Heilige Römische
Reich Deutscher Nation*. Jedno — pi-
sze p. Carrère — było wielkim
dobrodziejstwem; drugie okrutną
plagą. Zawrzała walka. Wiedli ją
najznakomitsi z pośród następców
Piotra Apostoła: Grzegorz VII, Ad-
rian IV, Aleksander III, Grzegorz IX,
Inocenty IV, Sykstus V, Inocenty
XI i najświętsi męczennicy sprawy
Chrystusowej, obaj Piusowie, VII-ty
i IX-ty. Gdyż walce nie poświęciła
kresu nawet... Canossa. Większe to
było zwycięstwo — pisze p. Car-
rère — niż Salamina, Rocroy, Auster-
litz lub Waterloo, Canossa — triumf
ideału, Canossa — *revanche du Cal-
vaire!*

Cezar nie omieszczał podnieść się
znowu z klęzek pokutnych; znowu
stanął do walki. Tylko — powiada
p. Carrère — został na
ramieniu cesarzem na wieczne

czasy stygmat Canossy; z pod lau-
rów purpury Cezara wyzierać będą
wiekiście: wynędniała, okolona
rozwiązanymi włosami twarz Henryka
IV-go i jego boso nogi, zgina-
jące się żebraczko w śnieg i błoto...
Zwalają się na Rzym tacy straszni
i potężni wrogowie jak Fryderyk
Barbarossa i Fryderyk II-gi cesarz.
Papieżstwo wychodzi znowu z walki
z zwycięsko. Hohenstaufowie znikają
z oblicza ziemi, a Stolica Apostol-
ska, a Rzym Piotra trwa. Zjawia
się Dante, zacieki gibelin, lecz i
jego nieśmiertelne poczinki nie mają
mocy nad Opoką. Oto długa nie-
wola Awinjońska... najcięższe u-
pokorzenie, jakie kiedy doznał Piotr
od Cezara. Lecz i ono przemija.

W lat dwieście po śmierci twór-
cy „Boskiej Komedji” rycerze i
lancknechtowie Niemiec oraz fla-
mandzcy rycerze Karola V-go, pod
wodzą francuskiego renegata Karo-
la de Bourbon, ciągną na Rzym,
aby Namiestnika Chrystusowego
uczynić satelitą cesarza. Nie chodzi
o ideał Danta: o równość Cezara i
Piotra; chodzi o supremację Cezara
nad Piotrem. Następuje wręcz
ohydne zniecanie się nad zdobytem
miastem. Kardynałowie padają na
ulicach pod kołbami lancknechtów
„arcykatolickiego” cesarza; papież
zmożony więzieniem w twierdzy —
poddaje się. Lecz nie rozpada się
Opoka Piotrowa; rozpada się... ol-
brzymie Cesarstwo Rzymskie nie-
mieckich imperatorów. Sam jedzie-
li Karol V-ty i kres kładzie po-
tędze Cezara.

Lecz Cezar odradza się. Odradza
się w osobie Napoleona. Jego walka
z Piusiem VII-ym, którego chciał
wprządz do swego rydwanu, uczynić
sługą swoim, jest typowym
konfliktem między Cezarem i Piot-
rem. Zmaganie się siły materialnej
z ducha potęgą trwało przeszło lat
dziesięć. Równaj miary byli obaj
przeciwnicy: z jednej strony ge-
njusz, z drugiej święty. Porwanie
papieża, osadzenie go w Fontaine-
bleau... któż nie pamięta? A po roku
i kilku miesiącach sam Napoleon
osaczony ze wszech stron, błagać
będzie Piusa VII aby rządził —
wrócić co rychlej do Rzymu. I pod
łukami bram triumfalnych wraca
Piotr do Wiecznego Miasta a Cezar
— odpytywa na wyspę bezludną, gdzie
go do skały przykuja.

Ale może Napoleon III-ci zada-
kłam tezie o wiczajstym walce Cez-
zara z Piotrem? On, arbiter Europy,
był przede wszystkim najgorliwszym protekto-
rem papieża, obrońcą Państwa Ko-
ścielnego? Strach wobec ruchu re-
wolucyjnego z roku 1848-go — od-
powiada p. Carrère — wpędził Napo-
leona III-go w sjęns sęjsy z Rzymem
papieskim, z ówczesną i po-
tem główną osięcią... kontrrewolucji.
Montalembert, który wówczas trzął
Francją, opuścił Burbonów i Orlea-
now i dał potężne poparcie całemu
swemu obozu katolickiego... Ludwi-
kowi Napoleonowi Bonaparte. „Oto” —
pisze p. Carrère — cała psychologia
historyczna sławnej rewolucji
1848-go roku oraz wyższego z niej
Drugiego Cesarstwa”. I — pożałował
Boże, oż to być za „Cezar”, ów
Napoleon III-ci! Ani z urodzenia ani
z geniuszu nim nie był. Z socjalista-
mi i z partją carbonarich poszedłby
ręka w rękę jeżeliby tą drogą mogli
dojść do władzy. Ani rasy ani tem-
peramentu „Cezara” nie miał. On
potrzebował Kościola; Kościół zaś

śmiało mógł obejść się bez jego
protekcji i pomocy. Napoleon III ci
komedję grał, on, niedowiarek i an-
tikleryk. Pius IX popełnił ciężki
błąd, pozwalając sobie „protegować”
przez takiego Napoleona III-go. O-
becność w Rzymie wojsk francus-
kich, wojsk obcych, bardzo a bar-
dzo zaszkodziła Plusowi IX-mu Bo
Cezar — powiada p. Carrère — może
tylko zaszkodził Piotrowi nawet
wówczas, gdy rzekomo usiłuje mu
pomagać. Na szczęście Papieżstwo,
jeśli nawet popełni przypadkowo
jaki błąd polityczny, — pisze p. Car-
rère — zawsze po takim potknięciu
się potrafi podnieść się bez szwan-
ku. Natomiast Napoleon III-ci poli-
tyką swoją rzymską skompromito-
wał z kresem politykę swoją lom-
bardzką. Nie rozumiał kwestji rzyms-
kiej, a raczej kwestji włoskiej. Ra-
cił się powstrzymywać, nawet mu-
rem swoich zasapotów, nieunikniony
pochód jednoczących się Włochów
na Rzym, ku stolicy odradającej się
państwa i — zataił tem pamięć o
Solferynie i Magiencie. Okazało się
to w 1870-tym. Na pomoc Francji
nie ruszyli się Włochy, a jeśliby
się byli wówczas ruszyli, losy
świata byłyby się całkiem inaczej
ułożyły.

Rozdział zamykający pierwszą
połowę książki p. Carrère'a zaty-
łowany jest: „Ostatni gest Cezara”.

Cezarem, o którym teraz mowa,
ostatnią, aby się tak wyrazić, inkarna-
cją „Cezara”, jest cesarz austriacki
Franciszek Józef. Zdegenerowany,
marny Cezar — ale przynajmniej ra-
sowy. Podeszas conclave 1903-go
rzuca swoje *veto* przeciw wyborowi
na papieża kardynała Rampolla. Było
to — pisze p. Carrère — ostatnie po-
trząśnięcie berłem, co go Cezar
miał jeszcze dźwżyć w dłoni przez
lat czterdzieście.

P. Carrère, z silnie podkreślona
stanowczością zapewnia, że pamięt-
ne *veto*, wniesione na conclawe przez
kardynała Puzyna w imieniu arcy-
katolickiego cesarza austriackiego,
było — pchnięciem sapadą w wodę.
Albowiem — pisze — nigdyby kardynał
Rampolla nie był obranym. Austriackie
veto było zgola niepotrzebne.
Kardynał Puzyna miał polecenie do-
być owe *veto* z zanagera tylko w
momencie stanowczego przechylenia
się głosowania na stronę kardynała
Rampolla. Jakoż odbyło już gło-
sowanie kilkakrotnie a kardynał Pu-
zyna wciąż pary z ust nie puszczał;
nikt nie podejrzewał, że przybył na
conclave z misją tak doniosłą. Aż
oto w którymś tam z kolei głosowaniu
otrzymuje kardynał Rampolla 29
głosów — a potrzebował ich, aby zo-
stał papieżem, czterdziestu dwóch.
Wówczas to kardynał Puzyna złaził
się i w obawie aby się nie spóźnić
— dobył swego *veta*.

P. Carrère powołuje się na świa-
deństwo i wysoce miarodajną opinie
kardynała Mathieu, wielkiego i wier-
nego przyjaciela b. sekretarza stanu
Leona XIII-go. Owych 29 głosów
było to *maximum* tego, co mógł
zdobyć kardynał Rampolla, gdyż
już się było jawnie zmanifestowa-
ło progresywne zwycięstwo kardya-
nała Sarto, któremu już dano 24
głosy. Już był on, nie kardynał
Rampolla, desygnowany na papieża.

Pierwszym czynem Piusa X-go
było zniesienie na wieki wieczne
cesarskiego prawa *veta*, tego zabyt-
ku dawno przeminionego Średnio-
wiecza. Incydent na conclawe roku
1903 było to — pisze p. Carrère —
ostatnie podniesienie przez Cezara

ręki na Piotra. Był jeszcze je-
den gest, również niefortunny. W
sierpniu 1914-go poseł cesarza Fran-
cisza Józefa domagał się od Piusa
X-go błogosławieństwa dla wyru-
szonej na wojnę armji austriackiej.
Pius X-ty odmówił.

— Błogosławie pokój — rzekł —
nie wojnę.

Na tem urywa się część książki
niejako historyczna. Część druga
poświęcona jest wyłącznie stosunko-
wi Kwiryana i Watykanu od chwili
zajęcia Rzymu przez armję króla
Wiktora Emanuela 20 września
1870 aż po dzień dzisiejszy.

Czesław Jankowski.

SEJM I RZĄD.

Polsko-Turecki traktat przyjaźni.

W Dzienniku Ustaw ogłoszony
został traktat przyjaźni między
Polską a Turcją, podpisany w Lo-
zannie 28 lipca 1923 r. oraz umo-
wa handlowa i konwencja osied-
leńcza.

Ustawa o ochronie lokatorów.

D. 10 b. m. została ogłoszona w
„Dzienniku Ustaw” ustawa o o-
chronie lokatorów. Ponieważ wed-
ług brzmienia art. 33 ustawa ta
wchodzi w życie z dniem pierw-
szym miesiąca, następującego po
dniu jej ogłoszenia, przeto działanie
tej ustawy zacznie się z dniem 1
czerwca r. b.

Sprawa p. Kucharskiego.

Dzisiaj w ministerstwie prze-
mysłu i handlu odbędzie się posie-
dzenie komisji specjalnej, badającej
sprawę żyrdowską p. Kucharskiego.
Komisja ma przejrzeć dowody,
zgromadzone przez reprezentantów
oraz wysłuchać opinji pp. ministra
Kiedronia, dyrektora departamentu
przemysłowego Dąbrowskiego, kie-
rownika zarządu przymusowych
p. Hauszylda i innych.

Budżet b. Ministerstwa zdrowia.

WARSZAWA 13 V. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa obrado-
wała dziś nad budżetem b. Minister-
stwa Zdrowia i Publicznego. Referat
wygłosił poseł Kozłowski (Zw. Lud.
Nar.) Nad referatem posia Kozło-
wskiego rozwinęła się dyskusja. Ze
strony rządu wyjaśnić udział
doktor Wroczyński, generalny ins-
pektor służby zdrowia. W głosowa-
niu cały budżet Ministerstwa Zdro-
wia przyjęto w drugim czytaniu
z całym szeregiem zmian zarówno
po stronie wydatków jak i docho-
dów.

Przyjęto również budżet zdro-
woiska państwowych w Ciecchocinku,
Pucku i Krynicy, wyłączając bu-
dżet warszelski soli, który został włą-
czony do budżetu Ministerstwa Skar-
bu. Do budżetu zdrojowisk dodano
pozycję 520 tysięcy złotych na wy-
datki inwestycyjne, przysługując 20
tys. dla Ciecchocinka, zaś dla pozos-
tałych po 250 tysięcy.

Ulgowa taryfa kolejowa.

WARSZAWA 13 V. (PAT.) Mi-
nisterstwo Koleji Żelaznych uznając
potrzebę udostępnienia przejazdów
grupowych w Polsce w celach reli-
gijnych bądź też kulturalno-świa-
towych, sportowych lub krajoznaw-
czych wprowadziło w życie dnia
1 maja r. b. specjalną taryfę ulgo-
wą, która w tych wypadkach wy-
datnio obniża koszt podróży kole-
jami.

W myśl tej taryfy uczestnik
pielgrzymki płaci za przejazd ta-
ryfą osobową o klasę niżej. Większe
grupy złożone z kilkuset osób mogą
otrzymać umyślny pociąg, w któ-
rym płacą również bilety ulgowe.
Jako warunek konieczny do uzy-
skania ulgi postawiono minimalną
ilość osób — 80; oraz minimalną
odległość przejazdu kilometrów — 30;
a w tych wypadkach, gdy z róż-
nych powodów uczestnicy zjazdu
nie mogą się łączyć w grupy i do
miejsc zjazdu zjeżdżają się pojed-
ynczo taryfa przewiduje zastoso-
wanie ulgi podwójnej doniosłości
w drodze powrotnej przy wyjeździe
z punktu zbornego do różnych stac-
cji i nie grupami byłyby jednak
ilość ogólna wyjeżdżających stano-
wiła conajmniej 30 osób a odległość
przejazdu wynosiła 30 km. W celu
uzyskania ulgi komitet zarządzający
powinien zwrócić się przynajmniej
na 7 dni przedtem do Dyrekcji
Kolejowej, w której obszarze zainicjo-
nowana została akcja rozpoczęcia
podróży względnie stacji, od której
odbywa się dany wyjazd.

Ulgia dla rolnictwa.

Prezydent ministrów i minister
Grabski zdecydował się przyjmowa-
ć listy zastawne Wileńskiego
Banku Ziemskiego na poczet podat-
ku majątkowego.

Bliższe szczegóły w tym wzglę-
dzie będziemy mogli udzielić w na-
stępnym numerze „Słowa”.

Min. Grabski ulegając argumen-
tom przedstawicieli rolnictwa, obie-
cał udzielić rządowej gwarancji
pożyczce, którą rolnicy polscy za-
ciagną za granicą.

Pożyczka taka preliminowana
jest w wysokości 200 milionów
złotych polskich.

Z Warszawy.

(Telefonom od wł. koresp.).

Konferencja Kresowa.

W piątek 16 b. m. odbędzie się
w przysidum ministrów konferen-
cja w sprawie administracji w wo-
jewództwach wschodnich.

Do Wilna wysłał prezydent Grab-
ski zaproszenie na konferencję p.
Aleksandrowi Meysztowiczowi.

Kredyty dla rolnictwa.

Z ramienia Związku Ziemian
Kresowych był wczoraj u premiera
hr. Jundziłł, który przedstawił po-
łożenie podatkowe wielkich mająt-
ków rolnych i potrzebę uruchome-
nia kredytów. W odpowiedzi pre-
mier Grabski oświadczył, że rząd u-
znaje potrzebę podniesienia wydat-
ności warsztatów rolnych, a sprawę
uruchomienia kredytów uważa
za równie aktualną jak dla wiel-
kiego tak i dla małego rolnictwa.

Rząd stara się zapewnić war-
sztatom rolnym wystarczalność po-
datkową i obecnie, gdy na rynku
finansowym odczuwać się daje do-
tkliwy brak gotówki, rząd trakto-
wać będzie żądania uruchomienia
kredytów na cele rolnictwa z peł-
nem zrozumieniem sytuacji.

Reforma szkolna na Ziemiach Wschod-
nich.

Premjer Grabski odbył wczoraj
konferencję z ministrem oświaty
Mikiaszewskim w sprawie projektu
rządowego reformy szkolnej na Zie-
miach Wschodnich.

Prace nad ustawą o reformie rol-
nej.

Wczoraj konferował premjer
Grabski z ministrem reform. rol-
nych Ludkiewiczem w sprawie pop-
rawek zgłoszonych przez to mi-
nisterstwo do projektu ustawy o re-
formie rolnej. Projekt ustawy bę-
dzie przedmiotem obrad najbliż-
szego posiedzenia Rady Minist-
rów.

Przedstawicielstwo przy Lidze Naro-
dów.

W przysidum Rady Ministrów
odbyła się wczoraj konferencja z
udziałem premiera Grabskiego, mi-
nistra hr. Zamoyckiego, delegata
rządu polskiego przy Lidze Naro-
dów hr. Al. Sarzyńskiego i dyrek-
tora departamentu Min. Skarbu
Zaczka. Przedmiotem obrad była
sprawa organizacji przedstawiciel-
stwa polskiego przy Lidze Naro-
dów.

Sprawy gospodarcze.

Przerachowanie dawnych zobowiązań.

Dnia 9 b. m. rada ministrów zaakceptowała projekt rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Oto główne zasady tego rozporządzenia:

Poniższa tablica ustala wartość w przeliczeniu na złote walut b. państw zaborczych przed wojną, oraz w poszcz. kwartałach lat 1914—1916 i w latach następnych, oraz wartość marki polskiej w poszczególnych miesiącach lat 1914—1924.

Marki wypuszczone przez b. niemieckie władze okupacyjne na ziemiach wschodnich (Ostmarki) uważa się za równe markom niem., a ruble (Ostruble) za równe dwóm markom niem.

Następnie rozporządzenie określa, w jakiej mierze mają być przerachowane poszczególne rodzaje zobowiązań prywatno-prawnych, zaciągniętych przed d. 28 kwietnia 1924 r.:

Pożyczki hipoteczne, ciążące na domach, do których zastosowano ustawę o ochronie lokatorów (hipoteki miejskie), waloryzują się w b. Kongresówce na 25 proc., w Małopolsce zach., i na ziemiach wsch. na 20 proc., w b. dz. pruskiej i Małopolsce wsch. na 15 proc. sumy, obliczonej według powyżej podanej skali;

Pożyczki hipoteczne, ciążące na nieruchomościach, nie podlegających ustawie o ochronie lokatorów (hipoteki miejskie i fabryczne) waloryzują się w zachodniej Kongresówce na 50 proc., w środkowej Kongresówce na 42 proc., we wschodniej Kongresówce i zachodniej Małopolsce na 32 procent, na t. zw. ziemiach wschodnich na 24 proc., a w Małopolsce wschodniej i w b. dzielnicy pruskiej na 15 proc. parytetu złotego, obliczonego wedle podanej skali;

Pożyczki nieubezpieczone hipotecznie, oraz należności z kredytu towarowego, a także należności z tytułu weksli, dotychczas niezrealizowanych, a już płatnych, waloryzują się na 10 proc. parytetu złotego;

Listy zastawne, opiewające na waluty b. państw zaborczych, oraz na marki polskie, będą skonwertowane na listy zast. złote, wypuszczone na podstawie zwaloryzowanych wierzytelności hipotecznych danej instytucji kredytu długoterminowego, przyczem listy wylosowane i niewylosowane będą traktowane na równi. Listy zastawne złote, wypuszczone do wysokości ogólnej sumy wierzytelności hipotecznych danej instytucji, będą podzielone między właścicieli dawnych listów. Stosunek, w jakim nastąpi wymiana dawnych listów na nowe, będzie zbliżony do sumy przerachowania odpowiednich hipotek, a więc nap. przedwójne listy zastawne. Tow. kredytowego miejskiego na 100 rubli będą wymienione w stosunku, zbliżonym do 25 proc. parytetu złotego. Przy Tow. kredytowym ziemskim obliczenie

będzie bardziej skomplikowane ze względu, iż hipoteki tego Tow. będą waloryzowane zależnie od strefy, w której znajdują się dane nieruchomości, na 50, 42 i 33 proc.;

Obbligacje przedsiębiorstw przemysłowych waloryzują się zasadniczo na 85 proc. parytetu złotego, z tem, że na podstawie oceny stanu majątkowego przedsiębiorstwa suma waloryzacji może być podwyższona lub niższa;

Wpłaty oszczędnościowe w Kasach chorych przerachowuje się na podstawie przerachowania aktywów danej Kasz. Na tej samej podstawie nastąpi waloryzacja świadczeń, należnych od tow. ubezpieczeń na życie;

Wpłaty oszczędnościowe w bankach i P. K. O. waloryzują się o ile chodzi o wkładki drobne, do

wysokości 2.500 złotych, na 5 proc. parytetu złotego, wkładki powyżej tej sumy, oraz należności z rachunków bieżących przerachowuje się tylko według stosunku 1 złoty—1.800.000 mkp. Wyłączone są od waloryzacji należności z weksli jeszcze niepłatnych, z kaucyj, z depozytów państwowych, z umów ubezpieczeń szkodowych.

Należności wszelkiego innego rodzaju w rozporządzeniu wyraźnie nie wymienione, będą waloryzowane bądź w drodze ugody między stronami, bądź, w razie braku zgody, w drodze sądowej, przyczem rozporządzenie udzieli sądowi wskazówek, jakich winny się trzymać przy ustalaniu miary i sposobu waloryzacji poszczególnych typów tych należności.

Francja po wyborach.

Dymieja Poincarego.

PARYŻ, 13. V. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów Poincaré oświadczył, że zamierza podać się do dymisji dnia 1 czerwca.

Przyczyny klęski bloku Narodowego.

PARYŻ, 13. V. (PAT.) Podstawą powstania bloku lewicy znajdują się w niezadowoleniu szerokich mas ludności z powodu drożyzny i nowych podatków. Radykalowie socjaliści i socjaliści brali pod uwagę głównie zagadnienia polityki wewnętrznej, nie występując bynajmniej przeciwko polityce zagranicznej Poincarego.

W obawie przed spadkiem franka.

PARYŻ, 13. V. (PAT.) Temps donosi, iż Rada Ministrów poleca ministrowi skarbu podjąć niezbędne zarządzenia celem sparaliżowania wszelkich machinacji, zmierzających do obniżenia kursu franka.

Prasa o nowej sytuacji.

PARYŻ, 13. V. (PAT.) Prasa wszystkich stronnictw jest zdania, że prezydent republiki wyciągając konsekwencje z rezultatów wyborów powinien powierzyć misję utworzenia gabinetu jednemu z przywódców bloku lewicy, przyczem domniemanym następcą Poincarego miałby być Heriot. Ze strony konserwatystów dają wyraz nadziei, że socjaliści i radykałi, gdy staną w obliczu praktycznych problemów nie potrafią na czas dłuższy zachować jedności. Konserwatyści salacją prezydentowi republiki, aby niezwłocznie oddał ster władzy blokowej lewicy.

Prasa lewicowa wprowadziła zlanych pobudek, ale również żąda natychmiastowego sformowania nowego gabinetu przez blok lewicy.

Cały szereg dzienników żądających natychmiastowej zmiany gabinetu wysuwa przytem jako motyw tę okoliczność, że pierwszorzędnej wagi rokowania w sprawie sprawo-

wysokości 2.500 złotych, na 5 proc. parytetu złotego, wkładki powyżej tej sumy, oraz należności z rachunków bieżących przerachowuje się tylko według stosunku 1 złoty—1.800.000 mkp. Wyłączone są od waloryzacji należności z weksli jeszcze niepłatnych, z kaucyj, z depozytów państwowych, z umów ubezpieczeń szkodowych.

Należności wszelkiego innego rodzaju w rozporządzeniu wyraźnie nie wymienione, będą waloryzowane bądź w drodze ugody między stronami, bądź, w razie braku zgody, w drodze sądowej, przyczem rozporządzenie udzieli sądowi wskazówek, jakich winny się trzymać przy ustalaniu miary i sposobu waloryzacji poszczególnych typów tych należności.

zдания rzeczozawców nawiązane z sojusznikami nie powinny być odwołane do czerwca, lecz kontynuowane natychmiast. Francja zdaniem pras nie powinna pozostać bez żadnych wątpliwości co do ciągłości francuskiej polityki zagranicznej o ile to dotyczy naczelnych linii tej polityki.

Stanowisko radyk. socjalistów.

PARYŻ, 13. V. (PAT.) Painleве radykał socjalista b. prezydent rady ministrów oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem „Excelior“, że Francja pragnie sprawiedliwego i trwałego pokoju opartego na zasadzie naprawienia wyrządzonych jej szkód. Jednakże jej dobra wola w kierunku pojednawczym musi się spotkać również w Niemczech z chęcią lojalnego i systematycznego wykonania przyjętych zobowiązań. O ileby Niemcy nie przyjęli sprawozdań rzeczozawców to wówczas nie pozostałoby nic innego jak pozostawić ich losowi.

Poprawione cyfry.

BORDEAUX, 13. V. (PAT.) Wbrew danym zakomunikowanym wczoraj przez agencję Havasa wszystkim agencjom świata w skład nowego parlamentu według oficjalnych danych, podanych przez radiostację w Bordeaux przedstawia się jak następuje: konserwatyści—20, republikańskie—117, republikanie lewicowi—52, lewica demokratyczna—75, radykalowie socjaliści—139, republikanie lewicowi—35, socjaliści—102, komuniści—29, mandatów spornych—4, brak wiadomości co do mandatów—11. Ogólna liczba mandatów 594. (Uwaga redakcji PAT: ani półoficjalna agencja Havasa, ani korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej w Paryżu nie podają sprostowania cyfr wczorajszych. Pewne przesunięcia są możliwe, gdyż do bloku lewicowego nie zgłosili akcesu w poszczególnych okręgach grupy wchodzące w skład radykałów niezależnych i radykałów socjalistycznych).

Zadowolenie w Berlinie.

WARSZAWA, 13.5. (tel. wł.). „Rzeczpospolita“ donosi: „Berliner Tageblatt“ omawiając w artykule wstępnym wyniki wyborów do Francuskiej Izby Deputowanych, nie może się powstrzymać od okrzyku radości.

Poincaré jest skończony, wola to pismo na wstępie artykułu.

Po omówieniu przyczyn powodzenia Bloku Lewicowego dochodzi pismo to do polityki zagranicznej Francji do następujących wniosków:

— Nie zachodzi potrzeba podkreślenia, iż obecne wybory doprowadzą do przyspieszonego zniknięcia Poincarégo i jego gabinetu. Nowym Prezydentem Ministrów będzie prawdopodobnie Briand. Nowy gabinet będzie niewątpliwie uważał za swoje pierwsze zadanie odškodowanie walki, jaką Poincaré i jego Izba prowadziły przeciwko opinii całego świata. W rokowania ze Sprzymierzonymi w sprawie odszkodowań i w sprawie zlikwidowania okupacji Zagłębia Ruhry wejście prawdopodobnie świeży powiew. Prawdopodobnie ulegnie cała zagraniczna polityka Francji, za której ostatecznego inspiratora należy uważać Marszałka Focha, gruntownej rewizji. Gabinet Brianda poprowadzi walkę przeciwko nacjonalizmowi z powagą i uczciwością.

„Vossische Zeitung“ poświęca również artykuł francuskim wyborom, pisze jednak trzeźwiej:

— Znaczenia wyników francuskich wyborów dla polityki zagranicznej nie będzie można osądzić przedtem, dopóki nie wyjaśnią się i nie skrytalizują ostateczne rezultaty i konstelacje poszczególnych grup. Walkę wyborczą prowadzono wyłącznie argumentami zaczerpniętymi wyłącznie z polityki wewnętrznej, a więc drożyzną i innymi wewnętrznymi sprawami. Szczególnie dla nas ważne zagadnienie okupacji Ruhry i sprawa odszkodowań zeszyły na drugi plan.

— Silnie na lewo zorientowanej nowej Izbie we Francji przeciwstawia się nowy Parlament Rzeszy, w którym stronnictwo prawicy znacznie wzrosło. Byłoby nieprzewidywalnym w swoich skutkach niebezpieczeństwem, jeżeli obecnie, kiedy we Francji zwyciężył prąd bardziej umiarkowany i skłonny do bardziej pokojowej polityki zagranicznej, Niemcy otrzymająby Rząd reakcji.

Napad bolszewików.

Z pogranicza sowieckiego donoszą nam: Dn. 28 b. m. około godz. 23, uzbrojony oddział bolszewików przekroczył naszą granicę w pow. Duńkowieckim, w pobliżu wsi Lipowie. Bolszewicy korzystając z ciemności nocy, posunęli się w głąb kraju i następnie zatoczywszy koło zaatakowali nasz posterunek 25 komp. straży granicznej od tyłu. Wywiązała się energiczna strzelanina trwająca przeszło 20 minut. Posterunek polski dzielnie wytrzymał napad, następnie przeszedł do ataku i wyparł bolszewików za granicę.

Liczba ofiar nie ustalona.

Krwawe rządy.

Kara śmierci za szpiegostwo ekonomiczne.

BERLIN, 13. V. (PAT.) Z Moskwy donoszą, iż sąd wydał wyrok śmierci za szpiegostwo gospodarcze na prezesa państwowej organizacji tekstylnej Hendersona oraz na generalnego sekretarza tejże organizacji. Henderson brał swego czasu udział jako rzeczozawca w delegacji handlowej Krasina w Londynie. Oba skazanym postawiono zarzut, że wraz z pewną agencją prasową i handlową — polityczną uprawiali w Anglii interesy na własny rachunek. Prokurator oświadczył, że kara śmierci jest konieczna, aby przeszkodzić kapitalizmowi w usiłowaniu owdzielenia sowieckim systemem przemysłowym.

Odrzucenie skargi kasacyjnej.

WARSZAWA, 13. V. (tel. wł.) „Rosta“ donosi: Sąd Najwyższy U. S. S. R. odrzucił skargę kasacyjną 13-tu osób skazanych w procesie kijowskim.

Rykw we Włoszech.

RZYM, 13. V. (PAT.) Agencja Mediterranea stwierdza, że Rykw bawił niedawno we Włoszech. Rykw przebywał mianowicie trzy dni w Rzymie, gdzie spotkał się z Mussolinim i generalnym sekretarzem Urzędu do spraw zagr. Contariniem następnie udał się na Capri, a 26 kwietnia odjechał przez Wiedeń do Rosji. Giornale d'Italia potwierdza wiadomość o pobycie Rykwa we Włoszech i zaznacza, że Rykw wraz z żoną przebywał tu pod nazwiskiem Popowa.

+
S. P.
Michał Romuald Ławiński

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzone Św. Sakramentami zasnął w Bogu dn. 12 maja r. b. w wieku lat 75

Eksportacja zwłok z mieszkania przy ul. Sołtanka 20 do kaplicy na Rosie odbędzie się dziś 14 maja o g. 5 p.p., pogrzeb dnia następnego rano. O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Żona, córki i synowie

Z muzyki.

Można tylko pożałować, że po zupełnym zaciśnięciu długotrwałym w życiu koncertowym sezonu zimowego, teraz się skupilo naraz tak dużo koncertów i to jest niewątpliwie jednym z najgłośniejszych powodów niezawiesz dostatecznego udziału publiczności, jakiego się spodziewano.

Już od lat przeszło trzydziestu w wyobraźni miłośników muzyki i zawodowych pracowników na polu muzycznym zarysowuje się jakiś łącznik duchowy między niesmiertelnymi objawieniami geniuszu Chopina a ich mistrzowską interpretacją przez Józefa Sliwińskiego. To też kiedy ten wielki artysta zapowiada koncert, zwłaszcza poświęcony twórczości niezrównanego poety fortepianu, każdy prawdziwie wrażliwy na piękno w muzyce idzie z przeświadczeniem, że danemu mu będzie odetchnąć w atmosferze czystej sztuki. Jako romantyk urodzony i organizacja niezwykle wrażliwa i nerwowa (podobnie jak A. Rubinsztajn, Paderewski i wielu innych) łatwo ulega Sliwiński nastrojowi chwilowemu i również jak oni niezawiesz jest jednakowo usposobiony, obdarzając słuchaczy — w dniach szczęśliwych — niczem nieznanymi wrażliwością najpodnioslejszymi, jakie są możliwe do przeżycia na koncertach. Szczerze uwielbienie, jakie mam dla wielkiego artysty od najwcześniejszej doby jego działalności, zniewala mię

do stwierdzenia, że na początku koncertu nie był jeszcze zupełnie dobrze usposobiony i nieraz miałem już sposobność słyszenia tych samych dzieł, szczęśliwiej przez niego odtwarzanych. W ciągu dalszym jednak, w miarę powstawania coraz ściślejszej łączności duchowej pomiędzy słuchaczami a koncertantem, gra jego stawała się coraz piękniejszą i rozciąlała właściwy jej urok, nie dający się określić. Jak zwykle, na koncertach Sliwińskiego program był obfity: sonata h-moll, wszystkie cztery ballady, scherzo, fantazja i wiele innych utworów. Nie wystarczyło tego jednak rozentuzjazmowanej publiczności, żadnej naddatków, z wielką uprzejmością zagranicznych.

Od pierwszego ukazania się w Wilnie niepospolicie utalentowanego fortepianisty Michała Orłowa stałem się jego gorącym wielbicielem i z wielką radością dostrzegam coraz większe pogłębienie jego gry, fenomenalnej pod względem kolorystyki fortepianowej. Nawet dla słuchacza bardzo obnawionego na grę najznakomitszych fortepianistów, wysubtelnienie dotknięcia artysty w piano, / z nieopisanym wdziękiem stosowane w kompozycjach starych mistrzów, było czemś zupełnie nowym, a opanowanie całej skali dynamicznej, bez zatrącania właściwości tonu, pozostającego zawsze w granicach naturalnych fortepianu, jest godna najszerszego podziwu, jak również i całe mistrzostwo tech-

niczne, doprowadzone do wyżyn zawrotnych.

Wyraźnie występująca indywidualność artysty jest więcej skłonna do refleksyjnego ujmowania muzyki i czyni go niezrównanym wykonawcą utworów o charakterze opisywawym, epickim, a nawet dramatycznym. Liryka muzyczna nabiera w interpretacji p. Orłowa wyrazu więcej kontemplacyjnej zadumy, niżeli subiektywnego uczucia i marzycielstwa. Przepyszne odtwarzanie arcydzieł Bacha, Beethovena, niepospolicie piękne wykonanie sonaty Liszta, niezwykle wdzięk rozciącający w utworach Glucka, Mozarta i Scariattiego, wymownie stwierdzają powyższą charakterystykę jego obdarzonego talentu.

Sam artysta — zdaje się — nie ma siebie za predestynowanego interpretatora muzyki Chopina; przynajmniej dotąd zwykłe stosunkowo niewiele miejsca udzielał w swych programach utworom polskiego mistrza.

Tem dziwniejszą była zapowiedź koncertu wyłącznie chopinowskiego. Ze artysta tej miary świetnie grał wiele dzieł Chopina, zbliżonych do charakteru muzyki międzynarodowej, jak: ballady, sonaty, etudy, kołysanka i tarantella, nie ulega wątpliwości; wszakże swobodnego czar muzyki Chopina, tego żalu i tęsknoty niezmierniej nie uwydatnił i nie zdołał przekonać niebieskie, że jest istotnym chopinistą. Nawet publiczność, gwałtownie domagającą się bisów, prosiła o utwory innych

mistrzów, których koncertant gręwał z doskonałością skończoną.

Mając cudne piano, nadużywał trochę artysta tego daru, zastawiając go często, tam nawet, gdzie treść muzyczna i wyraźne wskazówki kompozytora, np. w etydach f-dur i ges-dur it. p. są temu przeciwnie.

Wieczór Południowo-Słowiański w sali Śniadeckich, poprzedzony serdecznym przemówieniem J. M. Rektora A. Parczewskiego, dał sposobność poznania całego szeregu chorwackich pieśni ludowych i kompozytorów: Konjowicza, Hatzego i Stahuljaka w wykonaniu artystycznym znanej i bardzo cenionej śpiewaczki M. de Carmarie. Po dłuższym wycieczku, wystąpiła artystka na rzecz Oświaty Pozaszkolnej. Chyba nigdy piękniej i również nie brzmiał wyjątkowo ładny głos tak sympatycznej śpiewaczki, jak w tych melodyjnych, a skutkiem ich słowiańskiego charakteru, tak łatwo ujmujących sobie polskiego słuchacza pieśniach. P. Zofja Dąbrowska wybornie akompaniowała do śpiewu. Kiedy wilmianie będą mieli sposobność usłyszenia p. M. de Carmarie w operze ?... Z tem pytaniem często się spotykam.

Bardzo przyjemne wrażenie wywołano z koncertu p. W. Derwiesza, z udziałem b. primadonny opery kijowskiej p. E. Igdal.

Sam koncertant, znany już nam z niejednokrotnych występów koncertowych i bardzo pomysłowego debiutu zeszlorskiego w operze „Faust“, złożył ponownie dowody swej sumiennej pracy artystycznej.

Tenor p. Derwiesza nie imponuje wielką siłą, lecz odrzuca wzbudza sympatję słuchacza swym ozystem i miłym brzmieniem i coraz swobodniejszą emisją, a niezawodna muzykalność w pokonywaniu najtrudniejszych interwałów (pieśń induska), oraz niezwykłe wytworne wykonanie i wybora dykoja świadczyły o wysokiej kulturze artystycznej. Obszerny program, złożony z utworów polskich i obcych, był bardzo umiejętnie dostosowany do wybitnie lirycznego talentu sympatycznego artysty.

W osobie p. E. Igdal poznaliśmy artystkę b. doświadczoną i mającą wyborną szkołę, czego dowodem widocznym była, oprócz umiejętnego frazowania, też i ładnie rozwinięta koloratura, tylko skłonność do tremolowania psuła trochę dobre wrażenie ogólne. Poza kilku arjami z oper i pieśniami, zaśpiewała p. Igdal wspólnie z p. Derwieszem wielki duet z opery „Rigoletto“.

Oboje artyści deszali bardzo życziwego przyjęcia, wywdzięczając się za to śpiewami dodatkowymi.

Kapelmistrz p. R. Rubinsztajn swym prawdziwie artystycznym akompaniamentem bardzo się przyczynił do powodzenia koncertu.

Michał Józefowicz.

Na upominki dla majowych solenizantek i solenizantów

Księgarnia Stow. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, ul. KRÓLEWSKA 1.

WILEŃSKA 36.

POLECA: książki ozdobne, albumy, wydawnictwa luksusowe. Wykwintna papeterja oraz galanterja skórzana. Przybory piśmienne marmurowe, szklane i oksydowane. Obrazy w ramach oszlonych.

Z Kowieńszczyzny.

Tworzenie się nowych ugrupowań partyjnych.

Jak donosi „Liet. Žinios“ w ostatnich czasach ma powstać na Litwie nowa partja a mianowicie „Organizacja Narodowców litewskich“. Do partji tej zalicza się „Pažangas“ (postęp), „Towarzystwo Odrodzenia“, „Narodowców akademickich“ oraz cały szereg organizacji na prowincji. Oprócz tego powstaje podobno „Partja Ludowa“ z niejakim Nechwadawicius'em na czele. Zapewne i ta partja przyłączy się do „narodowców“. Co się tyczy ustosunkowania „Organizacji Narodowców litewskich“ do innych stronnictw, to z tego faktu, że „Narodowcy“ atakują „ludowców“ i oskarżają ich o to, że będąc u władzy nie uczynili tego lub owego: iż zamierzają ułożyć się z Polakami i t. d. natomiast nigdy nie występują wyraźnie przeciw „chrześcijańskim demokrat“, „Liet. Žinios“ wnioskuje, że należy przypuszczać, iż przy następnym wyborach „Narodowcy“ pójdą ręką w rękę z „Chrześc. dem.“.

Program „organizacji narod. litewskich“ streszcza „Liet. Žinios“ ich własnymi słowami: „kraj nasz niedomaga na wynaradawianie, osłabienie, łapownictwo, spekulację i rozmaite inne choroby, które wyleczyć się dadzą jedynie przez zjednoczonych narodowców“. A więc określony w ten sposób stan Litwy „narodowcy“ litewscy głoszą hasła bezwzględnej walki ze złem. Podobna wojowniczość, zdaniem „Lietuvos Žinios“ cechuje również „zapatorywania „narodowców“ na zagraniczną politykę Litwy. W stosunku np. do Wilna „narodowcy“ pragnęliby znaleźć sprzymierzeńców, przy pomocy których udaloby się Litwie odebrać Wilno siłą, gdyż sama jest na to zbyt słaba.

(WILBI).

Jeszcze w sprawie kłajpedzkiej.

„Rytas“ podaje następującą wiadomość: „Po przyjęciu przez rząd litewski redakcyjnych poprawek tekstu konwencji kłajpedzkiej, konferencja Ambasadorów miała podpisać dnia 23 kwietnia tekst konwencji. Podpisania jednak nie odbyło się. Uznano za potrzebne wniesienie jeszcze jednej poprawki do dodatku III art. w słowach następujących: „Uznając znaczenie międzynarodowienia Niemna i jego handlu oraz ogólną korzyść ekonomiczną płynącą z eksploatacji lasów (na terenach litewskich i innych) w d. rzezu Niemna, dla których kłajpeda jest naturalnym ujściem, rząd litewski podejmuje się i t. d., i t. d. Słowa podkreślone zamierza się zmienić w sposób następujący: „eksploatacja lasów litewskich“.

„Jasnym jest — dodaje „Rytas“, iż poprawka ta istotny rzeczy nie zmienia, a więc nie ma potrzeby jej wności i podpisanie konwencji odkładać. Zmiana zaś istoty rzeczy jest niedopuszczalna. Dlatego też rząd litewski sprzeciwił się kategorycznie wnoszeniu poprawki oraz odraczaniu podpisania konwencji.

(WILBI).

Przytułek im. Dzieciątka Jezus.

Przeszło rok temu niżej podpisani mieli możność dzięki uprzejmości ks. superiora Wilana odwiedzić przytułek dla niemowląt im. Dzieciątka Jezus. Był to czas wyjątkowej pracy organizacyjnej, utrduńskiej jak zawsze brakiem fundusów. Tylko wielkiemu poświęceniu się ks. Misjonarzy i siostr zakonnych należy wtenczas zawdzięczać, że przytułek dla niemowląt został w bardzo krótkim czasie uruchomiony. Obecnie kiedy zawędłem do sal przeznaczonych dla niemowląt, zostałem mile zdziwiony, nadzwyczaj wzorowym porządkiem oraz wyposażeniem w konieczne sprzęty. Porównując ze stanem przed roku muszę stwierdzić wszędzie olbrzymi postęp, uznając, że co należy przypisać w pierwszym rzędzie siostróm i ks. misjonarzom.

Przytułek liczy obecnie ogółem 167 dzieci w tem niemowląt prze-

ważnie podrzuteków jest—52, dzieci od roku do czterech lat—40 i od 4 do 15 lat 65. Liczba podrzuteków stale przybywa; w miesiącu bieżącym przybyło ich aż 17, w kwietniu 13, w marcu 18, w lutym zaś 16. Śmiertelność wśród niemowląt w ubiegłych miesiącach przybrała poważne rozmiary. W marcu umarło 12 a w kwietniu 12. Przyczyną tej wzmożonej śmiertelności należy dopatrywać w stanie podrażnionych niemowląt, które bardzo często przeżywały po 5—6 i więcej godzin na mrozie, zanim zostały odniesione do przytułka. Następnie w marcu i kwietniu zakład posiadał bardzo małą liczbę matek karmiących, sztuczne zaś karmienie nie było przeprowadzane z powodu braku sterylizatora niezbędnego do przygotowania pokarmu. Obecnie w ostatnich dniach kwietnia przytułek nabył sterylizator i część dzieci jest karmiona sztucznym pokarmem. Należy tutaj zaznaczyć, że brak fundusów nie pozwala na zaopatrzenie przytułka we wszelkie potrzebne sprzęty i postawienie go na poziomie najnowszych wymagań higjenu. W miesiącu bieżącym na-

leży przypuszczać, że śmiertelność zmniejszy się ogromnie w porównaniu do marca i kwietnia. Dotychczas został zanotowany tylko jeden wypadek śmierci. Egzystencja przytułka opiera się na funduszach, pochodzących z efiar publicznych, zapomóg rządowych i samorządowych. Zapomogi rządowe i samorządowe są niezwykle drobne. Dla przykładu przytoczę wysokość miesięcznej zapomogi magistratu wynoszącej 250 zł. t. j. sumę, którą zakład optacza musi za wodę i światło. Największą samą tworzą ofiary publiczne. Podkreślić tutaj należy obywatelskie stanowisko urzędników pocztowych, którzy dobrowolnie opodatkowali się w wysokości 1 proc. od miesięcznych uposażeń na rzecz przytułka. Również troskliwą opieką otacza zakład znany ze swej działalności na gruncie wileńskim p. A. Meysztowicz. Dzięki tym i wielu innym osobom a przedewszystkiem siostróm zakarytkom z ks. superiorom Wilankiem na czele, który nie szczędził swej pracy, przytułek ma możność rozwoju i spełnienia swojego zadania.

K. S.

KRONIKA

ŚRODA
14 Dnia
Bołtrfacego
Jutro
Zofji

mi I gat. 3200 tys., II gat. 3050 tys.

Poszczególne skargi za pobieranie cen nadmiernych przyjmuje Urząd walki z lichwą, dokąd należy się zgłaszać w godzinach urzędowych.

Przyszły sezon teatralny. Delegat Rządu w porozumieniu się z Komisją Teatralną T-wa popierania sceny, oraz Departamentem Sztuki — udzielił koncepcji dyr. Franciszko Rychłowskiemu na prowadzenie teatrów wileńskich w r. 1924[25].

(Z) Z Kasy Chorych. Na posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych, odbytem w dniu 12 maja, na dyrektora Kasy Chorych został powołany p. Józef Korolec, większością 5 przeciwko 4 głosom.

Kontr-kandydaci p.p. Zasztoł i Czyż otrzymali po 4 głosy.

P. Korolec objmie urzędowanie po zatwierdzeniu go przez główny urząd ubezpieczeń w Warszawie.

Na czwartego członka prezydium został wybrany dr. Rafes.

Sprawa lokalu Kasy Chorych nie została ostatecznie zdecydowana, chociaż prawdopodobnie eksmisja nie będzie miała miejsca i w zamian lokalu, który obecnie zajmuje Kasa Chorych, rząd otrzyma odpowiedni ekwiwalent.

Sprawy akademickie. Wileński Komitet Akademiński przypomina Ogółowi Polskiej Młodzieży Akademickiej: że dziś, t. j. dnia 14-go maja r. b. (środa) odbędzie się wiec ogólny akademicki o godz. 8-mej wiecz. w Sali Śniadeckich.

Ze względu na bardzo ważne istotne sprawy, będące tematem obrad, obecność wszystkich koleżanek i kolegów jest konieczna.

Klub Narodowy. W piątek 16 b. m. o godz. 7 wiecz., w sali Stowarzyszenia Techników, Wileńska 33, odbędzie się zebranie Klubu Narodowego. Referat pod tytułem „Polska przed Sedanem“ wygłosi p. Kazimierz Leczycycki. Wstęp wolny dla gości z powołaniem się na członków klubu.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

„Uwagi“ — Sz. Askenazego. Wyszło z druku dawno oczekiwane dzieło prof. Szym. Askenazego p. t. „Uwagi“. Nowa praca prof. Szym. Askenazego poświęcona jest polityce polskiej Niemiec, Austrii, Rosji i Koalicji podczas wojny, podaje genezę odzewy W. Księcia Mikołaja Mikołajewicza i aktu 5 listopada, szczegółowo omawia rokowania brzeskie, konferencję pokojową w Wersalu. Praca historyka oparta jest na źródłach rzeczowych i dokumentach, z których wiele przez pierwszy raz staje się własnością szerokiego ogółu. Nie też dziwnego, że „Uwagi“ wysuwają się na czoło polskiej literatury politycznej doby ostatnich. Skład główny nowej pracy prof. Askenazego znajduje się na składzie głównym w Księgarni E. Wende i S-ka (Tow. Wydawnicze „Ignis“ Sp. Akc.).

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (Lutnia). „Kawiarzenka“ jedna z najzabawniejszych krotkochw. ostatniego repertuaru, wypełni repertuar Teatru Polskiego, do piątku włącznie. P. Tarklewicz w roli kelnera jest nieporównany. „Śmierć Dantona“. Codziennie pod kierunkiem reż. K. Tarklewicza odbywają się próby z dzieła A. Tolstoj, w inscenizacji

i tłumaczeniu W. Renarda „Śmierć Dantona“, osnutego na tle rewolucji francuskiej. — Popołudniówka dla uczącej się młodzieży. W niedzielę w Teatrze Polskim o g. 4-ej p.p. dyrekcja teatrów, czyniąc zadość licznym żądaniom uczącej się młodzieży daje po cenach zniżonych „Ostatni z Jagielonów“.

— Ostatnie występy E. Giettedt. Dyrekcji nie udało się, niestety, zatrzymać nadal naszego znakomitego gościa E. Giettedt.

H. Giettedt opuścza Wilno nieodwołalnie w niedzielę, udając się na dłuższy czas za granicę.

Dzisiaj jutro „Gwiazda Filmu“ z E. Giettedt i K. Dembowskiem.

— „Carmen“ jako popołudniowa przedstawienie. W niedzielę najbliższą o g. 4-ej p.p. ukaże się po raz ostatni „Carmen“ z p. Pastówną w roli tytułowej. Ceny miejsc znizone.

— Koncerty Symfoniczne. W bieżącym sezonie letnim dyrekcja teatrów wileńskich organizuje stałe koncerty symfoniczne, które się będą odbywać codziennie w ogródkach po-budowlanych i botanicznym.

W tym celu zbudowana została w ogródku botanicznym specjalna estrada-musztula według projektów prof. Kłosa.

Orkiestra składać się będzie z 50 osób pod dyrekcją znakomitego kapelmistrza p. Bronisława Szulca, który ostatnio kierował orkiestrą symfoniczną w Now-Yorku i Londynie.

Zapowiedź koncertów wywołała duże zainteresowanie.

— Wieczór operowy. W sobotę 17 maja r. b. odbędzie się w sali gimnazjum imienia Joachima Lelewela (plac Łukiski), Urządzony staraniem Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Szkoły wieczór operowy przy łaskawym udziale artystów opery wileńskiej: p.p. W. Hendrychówny, W. Pastówny, J. Korsak - Targowskiej, oraz p.p. A. Ludwiga, J. Stepniowskiego, J. Leszczyńskiego, R. Wręgi, A. Kopuszewskego.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zabójstwo. We wsi Andrzejki gminy Miadziolskiej pow. Dunajewickiego Aleksander Borański przez zemstę zabił ojca swego Aleksę Borańskiego i następnie schował go w lesie. Zabójcę ujęto i wraz z aktami skierowano do Sędzięgo Śledczego na pow. Dunajewicki.

— Trup. We wsi Rogowoszczyzna gm. Świeciańskiej znaleziono trupa kobiety, nazwiska której narazie nie ustalono.

— Ujęcie podejrzanego. Dn 12 b. m. o godz. 18 w lokalu III komisariatu badany Wiktor Wojtowicz usiłował zbiec, przy-czem uderzył krzesłem w głowę posterunk. śl. śledczej Franceszka Trozdy i rzucił się do balkonu lecz został zatrzymany.

— Kradzieże. Helenie Laszkiewiczowej (Zakretowa 11) w lokalu kina „Halios“ skradziono złotą bransoletkę wartości 400 ml. mk.

— Antontemu Chudalewiczowi (wieś Kropwnica 45) skradziono ubrania wartości 1 miljarde marek.

— Podrutek. Dnia 12. V br. do Domu Dz. Jezus przez III komisariat przysłany został podrutek płci męskiej w wieku około 6 dni. Dziecko znaleziono w korytarzu przy ulicy Portowej № 13.

ZE SPORTU.

— Dnia 10. V. 1924 r. godz. 14. „Wilja II“ — „Makabi II“ 4 : 1. Spotkanie towarzyskie na boisku Kół Młodzieży P. C. K. przyniosło zwycięstwo „Wilji II“.

Godz. 16: „Wilja I“ — „Makabi I“ 1 : 1. (0 : 1).

Zawody przerwane z powodu wypadku złamania nogi przez p. Kostanowskiego, wskutek przypadkowego zetknięcia się z przeciwnikiem.

Spotkanie towarzyskie; serje ataków rozpoczyna „Wilja I“.

W 12 minutach przebiega się atak „Makabi“, mija obronę i z winy bramkarza „Wilji“ strzela prawy łącznik bramkę. Do przerwy gra pozostaje z tym rezultatem; po przerwie zaraz w 3 minutce po łachnej kombinacji lewego skrzydła z lewym łącznikiem (Mikołajew) „Wilja“ wyrównuje przez tego ostatniego.

W 70 minutce p. Kostanowski z „Wilji“ łamie nogę wskutek czego grę przerwano. Naogół gra chaotyczna z przewagą „Wilji“. Najlepszym na boisku był p. Lepiarski (lewa pomoc).

Boisko Kół Młodzieży P. C. K., narazie zupełnie nieodpowiednie do gry.

Sędzia p. Wróbel — mierny. Kornerów 3 : 0 na korzyść „Wilji“.

Dnia 11 b. m. godz. 14. 5 p. p. Leg. — 1 p. a. p. Leg. 3 : 1.

Spotkanie towarzyskie na boisku „Pogoni“ przyniosło łatwe zwycięstwo drużynie 5 p. p. Leg. jako lepiej technicznie wyrobionej.

Godzina 16. „Pogoń I“ — „Wilja I“ 1 : 1 (1 : 1).

Spotkanie towarzyskie wyznaczzone przez P. Z. P. N. na boisku kapitana Martina. Torpedowce uładają się prócz tego do Libawy, poczyna grę „Wilja“ nadając jej

żywe tempo. W 15 minutce strzela środkowy napastnik (Leszczyński) po ładnym przeboju bramkę dla „Wilji“. Następuje z kolei szereg ataków „Pogoni“ uwieńczonych w 34 minutce wyrównującą bramką dla „Pogoni“ przez prawoskrzydłowego napastnika (Wilczyńskiego I).

Do przerwy przewaga „Pogoni“.

Po przerwie gra chaotyczna z lekką przewagą „Pogoni“, której napad jednakże osłabiony wykluczeniem z gry (Wilczyńskiego I) nie wyzyskuje szeregu ładnych pozycji podbramkowych. Ostatnie 15 minut należą do „Wilji“ również bez rezultatu.

Sędzia naogół słabo opanował drużyny, mimo wykluczenia za brutalną grę Mikołajew z „Wilji“ i Wilczyńskiego I z „Pogoni“ oraz, za niesportowe zwracanie uwag sędziemu, Leszczyńskiego z „Wilji“.

Najlepszy na boisku Sliwa z „Pogoni“ pozatem wyróżnili się Lepiarski z „Wilji“, Ryszczanek i Steinbok z „Pogoni“.

Publiczności mało, wśród której zwracali powszechną uwagę swem niesportowem zachowaniem się „członkowie i sympatycy Wilji“.

Telegram wiadony: Na sobotę 17. V. b. r. i niedzielę 18. V. b. r. przyjadzie do Wilna W. K. S. „Legja“ z Warszawy celem rozegrania meczów towarzyskich z W. K. S. i p. p. Leg. i W. K. S. „Pogoń“. Zawody te budzą bardzo wielkie zainteresowanie w tutejszych sferach sportowych.

Puchar srebrny „Rządu Polskiego. Pan Prezes Rady Ministrów w imieniu Rządu Polskiego ofiarował puchar srebrny na międzynarodowe zawody strzeleckie, które odbędą się w czerwcu 1924 r. Puchar zawieszony polską delegacją udając się na Olimpiadę.

— Dookoła 8-ej olimpiady. Dokładne terminy Olimpijskich Zawodów piłki nożnej są następujące: 25-go maja godz. 15 i pół w Stadionie Colombes gra Hiszpanja z Włochami; godz. 14 i pół w Stadionie Prerschin gra — Szwajcjarja z Litwą; godz. 16 min. 16—Ameryka z Estonią; godz. 15 i pół w stadionie Bergerye—Czechosłowacja z Turcja. Dnia 26 maja godz. 15 i pół w Stadionie Colombes — Jugosławia z Urugwajem; godz. 17 — Węgrzy z Polska w Stadionie Bergerye.

Ceny wejścia na zawody piłki nożnej podczas Olimpiady będą następujące: miejsca na trybunie honorowej 40 franków; miejsca boczne 15 fr. Na trybunie maratońskiej: miejsca na łożu 25 fr., boczne miejsca 10 fr., miejsca stojące od 4 do 6 fr.

Z CAŁEJ POLSKI.

Galerja sztuki w Łodzi. Dzięki inicjatywie osób prywatnych, popartej przez magistrat, Łódź zdobyła się na własną galerję sztuki, pomieszczoną w miejskim Salonie Sztuki, w jednym z budynków miejskich w parku im. Sienkiewicza. Cały lokal, mogący zmieścić około 1000 dzieł sztuki ukończony będzie i otwarty w lipcu. Obecnie część jego jest gotowa i w niej nastąpi jutro otwarcie pierwszej wystawy, obejmującej pracę artystów łódzkich, wystawę „Zdobnictwa Polskiego“ z Warszawy, oraz wystawę bieżącą. Zarząd tego stałego salonu wszedł w porozumienie ze związkami artystycznymi w kraju i zapewnił sobie ich udział w wystawach bieżących.

Zderzenie samochodu z tramwajem we Lwowie. W niedzielę wieczorem wydarzył się na ulicy Św. Zofji tragiczny wypadek, mianowicie na stojącym na przystanku wóz tramwajowy, do którego usiłował się dostać tłum publiczności, natęchał samochód, przysgniatając 5 osób. Nie można ich było w pierwszej chwili wydobyc, gdyż auto przy zderzeniu z tramwajem ześluzowało się. Wśród ofiar katastrofy jedna kobieta doznała złamania ręki i nogi, inne osoby są lżej ranne. Nad prowadzącym auto tłum chciał wykonać samosąd i dopiero policja obroniła go.

— Eskadra francuska w Gdyni. W najbliższych dniach przybywa do Gdyni eskadra 4 kontrtorpedowców francuskich pod dowództwem kapitana Martina. Torpedowce uładają się prócz tego do Libawy, Stokholmu i Chrystanji.

ZE ŚWIATA

Najważniejsze odkrycia naukowe 1923 r. Na zapytanie, uczynione przez komisję techniczną komitetu nagrody Nobla, wystosowane do akademii francuskiej, angielskiej i amerykańskiej co do najważniejszych wynalazków, dokonanych w nauce za rok 1923, otrzymano następującą prawie jednobrzmiącą odpowiedź. Za najważniejsze odkrycia należy uważać: 1) Potwierdzenie drugiej i trzeciej tezy z teorii Einsteina; 2) wynalezienie nowego typu kotła parowego i turbiny, w których parę wodną zastąpiono parą rtęci, co zapowiada olbrzymie oszczędności w produkcji; 3) odkrycie precyzyjnego oddawania pierwiastka chemicznego nr. 72, nazywanego obecnie „hafnium”; 4) odnalezienie jąd przedpotopowych dinozaura, pochodzących co najmniej z przed 10.000.000 lat, napotkanych na pustyni Gobi w Azji; 5) przesłanie obrazów za pomocą radio; 6) lot w poprzek kontynentu Ameryki bez zatrzymania się i 7) ogólne wprowadzenie do medycyny „insuliny” jako środka przeciwko cukrowej chorobie.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Stan zasiewów. Przez cały kwiecień utrzymywała się na całym obszarze Rzeczypospolitej niska temperatura, wykazując odchylenie dla przeciętnej całego miesiąca poniżej od 1,5 do 2°, a na północ-wschodzie do 3°.

Temperatura przeciętna, nie przekraczająca w pierwszej dekadzie 5,5°, w drugiej dekadzie utrzymywała się prawie na tym samym poziomie, w trzeciej zaś wzrosła nieco, nie dołączając jednak 9°, jednocześnie na północ-wschodzie w końcu miesiąca daje się zauważyć znaczne obniżenie temperatury, gdzie przeciętna dzienna spadała poniżej 0°.

Trwała pokrywa śnieżna znikła w końcu marca, jednakże w kwietniu zdarzyły się opady śnieżne, które w południowej i północno-wschodniej części kraju pokrywały ją cienką warstwą. Naogół ilość opadów w kwietniu była w województwach zachodnich bliska normalnej, w województwach centralnych i wschodnich niższa, w południowych zaś wyższa od normalnej.

Przeciętny stan zasiewów ozimych dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następujący: Psze-

lica 3,3, Żyto 2,9, Jęczmień 2,5, Rzepak 2,7, Koniczyna 3,2, Naogół przemiała przysięgła lepiej, gdyż stan jej na obszarze całej Polski był przeciętny lub bliski przeciętnej. Stan żyta w porównaniu z przemiała był gorszy, gdyż tylko w województwach wschodnich i południowo-wschodnich zasiewy przedstawiały się przeciętnie, na reszcie zaś obszaru Rzeczypospolitej Polskiej stan żyta był znacznie niższy od średniego.

Eksploatacja Białowieży. Wobec udzielenia koncesji firmie angielskiej wyłącznego przywileju na prowadzenie kolejnych wyrobów w lasach puszczy Białowiejskiej, ministerjum rolnictwa i dóbr państwa poleciło nadleśnictwu Białowieży nie zawierać żadnych umów w leśnictwach, przeznaczonych dla eksploatacji angielskiej. W tych dniach udała się osobna komisja dla przeprowadzenia taksacji wyrobów, podlegających ścięciu.

Bilans handlowy Polski. Wbrew twierdzeniom, iż bilans handlowy Polski wykazuje w pierwszych miesiącach wyniki ujemne zaznaczyć należy, iż w styczniu r. b. przywóz do Polski wyrażał się w sumie 80.776.000 złotych, wywóz zaś 96.953.000 złotych, a więc wywóz przewyższył przywóz o 20 proc.

Porównyując bilans handlowy z rokiem ubiegłym widzimy, iż w r. b. wywóz przewyższał przeciętnie miesięcznie wvóz o 7 proc. — Wynik stycznia r. b. jest zatem pomysłniejszy. Następne dwa miesiące nie dają wprawdzie tak pomysłnych rezultatów, rząd jednak poświęca sprawie aktywności bilansu handlowego szczególną uwagę. — W kierunku aktywności bilansu idą ułatwienia wywozowe, ulgi w podatku obrotowym od najważniejszych artykułów wywozowych, znaczne obniżenie podatku węglowego oraz odpowiednie kształtowanie taryf kolejowych.

Z przemysłu metalowego. Polski przemysł metalowy przeżywa obecnie ciężki okres, przyczem szczególnie dala mu się w znaki konkurencja czeska, zwłaszcza w dziedzinie przemysłu maszynowego. Charakterystyczny w tym względzie jest fakt następujący: trzy nowe cukrownie budujące się w Polsce oddały całkowicie urządzenia swych fabryk do wykonania fabrykom czeskim. Te ostatnie bowiem udzieliły wymienionym cukrowniom kilkuletniego kredytu, spłaconego w dodatku nie gotówką, lecz cuk-

rem, który ma być w przyszłości wyprodukowany. — Ten dział przemysłu metalowego jest obecnie w zastoju i w większości swej pracuje 3 dni w tygodniu.

Z powodu depresji na giełdzie wiedeńskiej. Według informacji, pochodzących kół poselekich austriackich, z sytuacją na giełdzie wiedeńskiej nie przedstawia się tak groźnie jak donosiły depesze z Wiednia. W piątek na giełdzie dla akcji narysowała się już tendencja zwykła i przesilenie w ostrej formie można uważać już za skończone. Ogólne straty wywołane przez spekulację na spadku franka francuskiego w kółach austriackich oceniano na 50 milionów franków.

Przyczyny wzrostu drożyny. Dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące cen zboża mąki i chleba wykazują bardzo wielką dysproporcję pomiędzy cenami zboża w hurcie a cenami detalicznymi chleba. Gdy w r. 1914 stosunek ceny hurtowej pszenicy do ceny hurtowej mąki pszennej był taki sam jak w marcu r. b. (100:171), to stosunek ceny hurtowej pszenicy do ceny detalicznej chleba psennego zmienił się bardzo znacznie (w r. 1914 wynosił 100:198, obecnie zaś 100:333). Jednocześnie cena hurtowa mąki pszennej w stosunku do detalicznej ceny chleba psennego wyrażała się przed wojną w zestawieniu 100:116, obecnie zaś w zestawieniu 100:195. To samo lubo w mniejszym stopniu dotyczy żyta i chleba żytniego. W r. 1914 stosunek ceny żyta w hurcie do ceny detalicznej chleba, wyrażał się 100:228, obecnie zaś wyraża się 100:267, gdy stosunek ceny hurtowej żyta do ceny hurtowej mąki żytniej pozostał prawie bez zmiany. Stosunek ceny hurtowej mąki żytniej do ceny detalicznej chleba żytniego wyrażał się w r. 1914 jak 100:127, obecnie zaś wyraża 100:157, droższą zatem chleba nie jest wprost wprost z ceny hurtowej zboża ani mąki, lecz wywołana jest podwyższeniem kosztów wypieku i sprzedaży chleba. W nadmiernym zysku w stosunku do warunków przedwojennych piekarzy i posredników szukać należy przyczyn największego artykuła spożywczego, jakim jest chleb.

NADESLANE.
Nabożeństwo w synagodze. Dzisiaj o godz. 6-ej wieczór w synagodze „Taharot Hakodesz” odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę d-ra Wilhelma Zalkinda.

TELEGRAMY.

Posiedzenie Ligi Narodów.

GENEWA. 13.5. (Pat.) Pierwsze posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów zostaniewołane do Genewy na dzień 1 września r. b.

Manifestacje antyniemieckie w Moskwie.

BERLIN. 13.5. (Pat.) Według doniesień z Moskwy przy okazji uroczystego odsłonięcia pomnika Woroskiego miały miejsce manifestacje antyniemieckie zwrócone przeciwko postępowaniu polsoji berlińskiej. Trocki wygłaszając mowę w lokalu syndykatu robotników budowlanych w związku z licznymi manifestacjami antyniemieckimi podkreślił, że Rosja Sowiecka pragnie zachować nadal swoje przyjazne stosunki z Niemcami. Wobec tego nie należy tracić nadziei na szybkie załagodzenie konfliktu.

Stosunki węgierko-sowieckie.

BUDAPESZT. 13.5. (Pat.) Dzienniki stwierdzają, że cesarska ambasada rosyjska nie znajduje się już wśród urzędowych placówek na nowej liście M-stwa spraw zagranicznych. Prasa wyciąga stąd wniosek, że jedna z przeszkód uregulowania stosunków między Węgrami a Rosją Sowiecką została usunięta.

Żądanie socjalistów gdańskich.

GDANSK. 13.5. (Pat.) Na porządku dziennym najbliższego posiedzenia sejmku w Gdańsku, t. j. we środę 14 b. m. znajduje się jako punkt pierwszy wniosek socjalistów o utworzenie komisji śledczej dla zbadania układu zawartego pomiędzy prezydentem senatu Sahmem a Polską w dniu 1-go października 1924 r. w Genewie.

Rokowania litewskie w Watykanem.

GDANSK. 13.5. (Pat.) „Baltische Presse” donosi z Kowna, że papież upoważnił swego delegata monsignora Zechiniego do prowadzenia rokowań z rządem litewskim w sprawie zawarcia konkordatu.

Zalegalizowanie wywyższenia na Łotwie.

GDANSK. 13.5. (Pat.) „Baltische Presse” donosi z Rygi, iż prezydent państwa podpisał ustawę reformy rolnej, która została tem samem zalegalizowana.

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dzisiaj
„Kawiaronka”
Komedia Triстана Bernarda
Początek o g. 8 w.

W niedzielę 18 maja o godz. 4-ej p.p. popołudniowe przedstawienie dla uczącej się młodzieży po conach zalanych.

„Ostatni z Jagiellonów”
III część trylogii L. Rydla

TEATR WIELKI (na Pohulance).
Ostatnie występy E. Gielert.
Dzisiaj
„Gwiazda Filmu”
opereka Kolla.
Początek o godz. 8 wiecz.

W niedzielę 18 maja o g. 4-ej p.p. przedstawienie popołudniowe po conach zalanych
„Carmen”
Opera Bizet'a.
Z udziałem p. PASTÓWNY.

OFIARY.

Na Bractwa Pomoc U. S. B. Podziemski Główni 30 złotych.
Na rozbudowę Parku Sportowego (wpłacone do Sekretariatu Kół M. P.C.K.) Stowarzyszenie techników 30 zł. Uczelnice Gim. im. Ks. A. J. Czartoryskiego 30 zł. Dyrektorka gim. im. Ks. A. J. Czartoryskiego p. W. Łazarówna 10 zł.

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 13 maja b. r.

Gotówka:
Dolary Stanów Zjednocz. 5 18½
Funtury szterlingów 22,50
New-Jork. 5,15
Ruble złote 2,70—2,70 1 pół
Ruble srebrne 1,58
Bilony rosyjskie 0—69 1 pół
Bony złote 0,70

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 13 maja b. r.

Gotówka:
Dolary Stanów Zjednocz. 5 21—5 16
Belgia 24 22—23 98
Holandia 194,97—193,05
Londyn 22,76—22,54
New-Jork 5,21—5,16
Paryż 23 69—23 41
Praga 15 34—15 20
Szwajcaria 92,43—91,59
Wiedeń 7,35—7,28
Włochy 23 05—22 94
Milijonówka 0,60—0,55
Pożyczka złota 8
Złote bony 0,70—0,75
Pożyczka dolarowa 2,80—2,75

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

SKLEP SUKNA I MANUFAKTURY

Istnieje od r. 1843 **„M. GORDON”** Istnieje od r. 1843

ul. Niemiecka 26 (dom własny). Telefon 306.

Wielki wybór najrozmaitszych materiałów męskich i damskich

Towary angielskie i jedwab otrzymuje firma bezpośrednio z zagranicy, i na życzenie klientów przedstawia się zaświadczenia i rachunki firm zagranicznych.

Otrzymano wszystkie nowości letniego sezonu.

Oddział materiałów na pokrycie mebli.

Dywany, Firanki.

CEGIELNI

mechanicznych kilka kompletnych urządzeń ROSCHERA lokomobili od 15 do 500 koni mechanicznych

do sprzedania zaraz

Wilno, Świętojańska № 8

STEFANOWSKI.

KLINIKA

chorób uszu, gardła i nosa U. S. B.

Otolaryngologiczna w Szpitalu Wójsk na Antokolu paw. № Przyjęcia ambulatoryjne chorych codziennie prócz niedziel i świąt od 11 do 12 godz.

Majątki

4000 morgów, cena 200000 dol.	
2800 „ „ 250000 „	
1800 „ „ 140000 „	
1250 „ „ 140000 „	
1100 „ „ 80000 „	
1000 „ „ 65000 „	
600 „ „ 45000 „	
575 „ „ 20000 „	

natychmiast z rąk niemieckich pod korzystnymi warunkami do nabycia. Zgłoszenia poważnych reflektantów z odpowiednim kapitałem za zaliczką przyjmuję

Drwęski i S-ka

Poznań, Św. Marcina 41

Telefon 1857

Adres telegr. Transpol—Poznań

Polecam

uczciwą kobietę do pilnowania mieszkania, Jadwiga Łukaszczyk Szto Jakóbska 12-3

Tanio

do sprzedania

mebli

ul. Subocz 19

Fortepian

gabinytowy mały prawie nowy okazuje do sprzedania, zakup Kwiatkowski 4 m. 4.

Letnisko

2,3,6,10 pokojów w odległości 4 km. od m. Wilna i 1 km. od stacji. Las, kąpiel. Dowiedzieć się: Nadbrzeźna 4 m. 5 od g. 10-11 rano i od 6-9 w.

D-r M. Mienicki

ul. Wileńska 34 m. 3 choroby weneryczne skóra (leczen. sztucz. niem. stożcem górski). Przyjmuje od 4-7

500 złotych

pożyczkę wyłącznie rolnikom na dogodnych warunkach. Osiarty do Słowa dla M. W.

A. Falkowski

choroby nerwowe POWRÓCLE przyjmuję chorych od 6-7 w. ul. Biskupia 12 m. 12.

zgubiono

torebkę z pieniędzmi obrączką ślubną, dokumenty nauczycielki Stanisławy Szliszkówny, legitym. członkowską spółdzielni oraz inne drobiazgi. Łaskawego znaleźć upraszam z zwrot do admin. Słowa

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemiaków Zawalna Nr 1, telef. 1-47. Zakres działalności.

Zakup i sprzedaż prod. rolnych

Generalna Reprezent.

Gł. Urz. Żywnościow.

Sprzedaż mąki żytniej.

Skład paszy

Sprzedają detaliczną: owsa, otrąb, siano, słomy.

Własne piekarnie

Wypek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).

Wypek chleba dla szpitali, internatów, ochron, przytułków i t. p. listy.

Dostawy rządowe

Posrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy towarowe z

bocznica kolejową

Róg ul. Targowej i Skałplernej telefon 4-62.

Własny tabor przewoz.

Nim Słońce Wzejdzie

i zaczniesz palić skórę, należy zawnazsu uodpornić ją i zapobiec pojawianiu się piegów, już teraz stosując

Krem CAZIMI Metamorphosa

Najtańsze źródło zakup!!!

OWSA siewnego OWSA karmowego OTRĄB SIANO SŁOMY

MAKI razowej MAKI pyłowej SŁONINY SUPERFOSFATU

w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Sklep obuwia „Express” Wilno

Portowa 7

Wielki wybór zagranicznych

SANDAŁÓW

męskich, damskich i dziecięcych

Gwarantowana — trwałość

Przeleżenie na franki złote (t. zw. waloryzacja) obrotów buchalteryjnych za r. 1923 dla podatku dochodowego — wykonywa szybko i z gwarancją

Jan Lachowicz,

(Biurowalnia buchalteryjna), Mostowa 12, m. 1 od g. 10 do 2. Adres dla listów: Witebska 11.

D-rzy

Bujalski, Obiezierski i Waszkiewicz

lokują położnic i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie położniczym: ul. W Pohulance 31.

Milosterdzlu czytelników naszych polecamy 88-letniego starszaka z wyśzszem wykształceniem, ex ziemianina z Wileńszczyzny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla starszaka pieniężne jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „Ziemi Wileńskich” przyjmuje w zwykłych godz. urzędowania między 9—3